

No 155.

Kalendarzyk tygodniowy:

Płat. św. Krystyny P. M.
Sob. św. Jakóba Ap.
Niedz. św. Kunegundy.
Pon. św. Natalii M.
Wt. św. Inocentego M.
Sr. św. Marty P.
Czw. św. Julitty M.

Wschód słońca: godz. 4 m. 09
Zachód słońca: godz. 8 m. 03
Dług dnia: godz. 15 m. 54

Cena prenumeraty:

W ŁODZI:

Rocznie rb. 6 k. —
Półrocznie „ 3 „ —
Kwartalnie „ 1 „ 50
Miesięczn. „ — „ 50
Odniesienie 10 k. m.
Egz. pojedynczy 3 k.

Z przesyłką pocztową:

Rocznie rb. 7 kop. 40
Półrocznie „ 3 „ 70

ZAGRANICĄ:

Miesięcznie „ 1 „ 10

Redakcja

w Łodzi,

ul. Przejazd 26-8.

Nr. telefonu 593.

ROZWÓJ

dziennik polityczny, przemysłowy, ekonomiczny, społeczny i literacki, ilustrowany

Piątek, dnia 24 lipca 1908 roku.

Kantory: własny w Warszawie, ul. Krucza 23; w Fabianicach u p. Teodora Minke;
w Zgierz, w aptece p. Patka; w Tomaszowie u p. Teodora Hilla.

CENA OGŁOSZEN: „Nadesłane“ na 1-szej stronie 50 kop. za wiersz. Zwyczajne ogłoszenia za tekstem po 7 kop. za wiersz nonparelowy lub jego miejsce.
Małe ogłoszenia po 1½ kop. od wyrazu (dla poszukujących pracy po 1 kop.). Reklamy i Nekrologi po 20 kop. za wiersz petitowy.
Za dołączenie prospektów 36 rb. ARTYKUŁY bez oznaczenia honorarium Redakcja uważa za bezpłatne; rękopisów drobnych nie zwraca.

Redaktor lub jego zastępca przyjmują interesantów codziennie, z wyjątkiem dni świątecznych, od godziny 3 — 4-ej po południu.

Teatr BELLE-VUE 40 NIKOLAJEWSKA 40.

I. JUBILEUSZ CESARZA FRANCISZKA JÓZEFA I (dalszy ciąg).

Henryka Sienkiewicza.

II. Quo Vadis NERON i POŻAR RZYMU (histor.)

III. WYSCIGI NA AUTOMOBILACH z Paryża do Deppt, z wypadkami.

IV. SPOTKANIE MONARCHÓW: CESARZA MIKOŁAJA II Z KRÓLEM EDWARDEM VII

W REWLU.

Duet z opery „Żydówka“ i wiele innych.

1362-3

Przegląd polityczny.

Łódź, d. 24 lipca.

Odroczona do jesieni sesja parlamentu wiedeńskiego była pierwszą, wybraną na zasadach głosowania powszechnego, które śmiało rzecz można, uzdrowiło parlamentaryzm austriacki. Ton obrad w izbie poselskiej stał się przyzwoitszy, sceny karczemne, jak: trzepanie pulpitemi, wymyślanie sobie nawzajem, śpiewy i burdy prawie zupełnie ustały, a nawet nie miały miejsca wypadki obstrukcji cichej, polegającej na odczytywaniu długich ustępów powieści, mowach nieskończonych, jałowych, obliczonych jedynie na znużenie posłów wreszcie nie stosowano obstrukcji hałaśliwej przy akompaniamencie gry na najrozmaitszych instrumentach. Pochodzi to stąd, iż układ i ustosunkowanie się partij przy powszechnem głosowaniu wypadło o wiele racjonalniej, tak iż śmiało twierdzić można, że parlament ludowy zdał w Austrii dobrze egzamin i stanowi jeden dowód więcej, jak bardzo uzasadnionem jest w życiu parlamentarnem państw stosowanie do ciał reprezentacyjnych systemu powszechnego prawa głosowania.

Niemniej i praca prawodawcza parlamentu austriackiego była o wiele płodniejszą niż dawniej.

Uchwalił on wiele praw od lat dziesięciu zalegających, a przedewszystkiem budżet państwowy, który w okresie czasu od roku 1897 do 1907 stosowano prowizorycznie w drodze rozporządzeń z mocy § 14. Toż samo było i z ugodą z Węgrami, którą przedłużano prowizorycznie z roku na rok.

Mimo to, bardzo daleko jest jeszcze do tego, by nowy parlament austriacki nazwać można było wzorowym.

Przedewszystkiem zachodzi gwałtowna potrzeba zreformowania regulaminu obrad, co uznały wszystkie prawie stronnictwa; następnie za wiele jest stronnictw w izbie poselskiej, co powoduje nieraz niezwalczone trudności przy układaniu większości bądź parlamentarnej, bądź rządowej. Istnieje wprawdzie parę wielkich klubów, ale nie tworzą one jednolitej większości parlamentarnej, posiadają bowiem w łonie swoim zbyt wiele grup o dążeniach i planach rozbieżnych.

Skutkiem takiego stanu rzeczy, w Austrii powstają zbyt częste przesilenia ministeryjne, ujawnia się wszelako dążność do zmiany i tych stosunków na lepsze.

— Sprawy macedońskie szczególnie niepokoją Francję, której prasa nader troskliwie notuje wieści napływające z Macedonii, zwracając szczególną uwagę na ruch młodoturecki, z którym szczególnie sympatyzuje.

„Siècle“ jest zdania, że działalność jakiegokolwiek siły zbrojnej, choćby tureckiej lub koncertu europejskiego nie zdoła uspokoić ludności macedońskiej. Na to, zdaniem „Siècle“, jest tylko jeden sposób, — zreformowanie całego systemu rządowego państwa ottomańskiego aż do jego podstaw.

Jeno wówczas, kiedy różnoplemienne żywioły Turcji będą korzystały z pełnej swobody i zupełnej równości wobec prawa, pokój zapanuje w wilajetach macedońskich, pokój, którego nie będzie nigdy w stanie zapewnić nacisk zbrojny, skądkolwiek by pochodził.

„Journal des Debats“ zwraca znów uwagę na alarmujący ton pogłosek w prasie angielskiej, dotyczących ostatnich wypadków w Turcji i widzi w tem zjawisku wyrażenie pragnień Anglii, aby przez podkreślenie ważności wypadków, zaszłych w czasach ostatnich w Macedonii, dowieść Europie konieczności poparcia gabinetu londyńskiego w przedmiocie utworzenia oddziałów latających w celu zniszczenia oddziałów powstańczych, operujących w wilajetach macedońskich. Widocznie — dowodzi „Journal des Debats“ — Wielkiej Brytanii zależy na tem, aby uspuawdziwić wmieszanie się mocarstw w sprawy macedońskie.

Gazeta belgijska „Independance Belge“ dowodzi znów, że w interesie W. Porty leży popieranie sprawy reform w Macedonii, ponieważ tylko na tej drodze może być zabezpieczonem zwierzchnictwo sultana w tym kraju. Co zaś dotyczy obawy pewnych kół w Turcji, by głównodowodzącym oddziałami lotnymi nie zamianowano Hilmi paszy, to zdaniem gazety są to obawy płonne. Chociaż generał inspektor wilajetów macedońskich po części nie jest zależnym od sultana, to jednakże Hilmi pasza przez cały czas swych rządów na trudnym tym posterunku dał dowód dobrej woli i całkowitego oddania się sprawie.

„Independance Belge“ omawiając kwestję pogroźek o zamierzonym jakoby przez Niemcy za-

warcia sojuszu z Turcją, z jednej strony, a przez Austro-Węgry z drugiej, nie wierzy w ich aktualność.

Turcja — pisze „Independance Belge“ — kłopotuje się jeno o odwrócenie niebezpieczeństwa, grożącego jej wrzeczom, czy też istotnie ze strony Wielkiej Brytanii, a głównie obawia się Rosji, która oczywiście nigdy nie pozwoli Turcji wplątać się w taką kombinację polityczną, by w każdej chwili mogła wystąpić wrogo przeciw niej.

Ta gazeta nie wierzy również pogłosce podanej przez dziennik włoski „Italia all'Estero“, jakoby pomiędzy Turcją a Austro-Węgrami toczyły się rokowania w kwestyi zawarcia przymierza, z którego mocy rząd austro-węgierski formalnie zagwarantowałby nietykalność terytorium tureckiego i zobowiązał się do jego obrony nawet z bronią w ręku, zaś rząd turecki w zamian pozwoliłby Austro-Węgrom zająć sandżak nowobazarski i nadać im wiele przywilejów w trzech wilajetach macedońskich.

„Independance Belge“ nie poczytuje Austro-Węgier za mocarstwo zdolne do takiej ryzykownej kombinacji, która zdaniem organu belgijskiego łatwo rozpaliby mogła wojnę powszechną.

— Był czas, kiedy Francja trzymała prym w dyplomacji międzynarodowej i nadawała jej ton.

Teraz pierwsze miejsce zajęła Anglia i od niej zależą losy wojny lub pokoju, co naturalnie doprowadza Niemców do najwyższego zdenerwowania, ale okoliczność, iż Francja zgnębiona przez Niemcy, oparta o Anglię i Rosję, śmie w sprawach międzynarodowych wysuwać się na czoło, doprowadza Niemców wprost do szału.

Takim tonem odnośnie Francji zaprawiane są obecnie artykuły nie tylko szowinistycznych ale i umiarkowanych pism niemieckich, zwłaszcza też hakatystycznych, które coraz to butniej pobrzekują szablą pod adresem Francji, sławiąc przytem siłę, organizację i sprawność bojową armii niemieckiej.

Ale i armia francuska nie jest tem, czem była za Napoleona III. Armia ta już na manewrach za czasów Cesarza Aleksandra III ujawniła swoje świetne przymioty w sposób niezwykle. Od tego czasu rząd francuski pracował gorliwie nad jej ulepszeniem, a naród francuski nie żałował ofiar, by armię swoją postawić na wysokości zadania.

Artyleria francuska uzbrojona w wyborne działa Banksa doskonale jest zorganizowana; sprawność piechoty i wyswiczenie jazdy budzą wprost podziw, sztab generalny francuski jest wybornie zorganizowany a uzdolnienie mobilizacyjne wysoce rozwinięte.

Ale ponadto armia francuska posiada wyborny materiał w ludziach. W roku 1870 brak jej było dobrego sztabu i dobrej intendencji, lecz była się walecznie.

Armia niemiecka zwyciężyła wówczas francuską nie sprawnością bojową i walecznością swych

żołnierzy, lecz przewagą liczebną i lepszą organizacją.

Pomimo to polityka Francji na terenie międzynarodowym nie jest bynajmniej zaczepną. Francja w poczuciu swej siły nie grozi nikomu lecz umiejętnie tylko broni najżywoźniejszych swych interesów.

I teraz z okazji podróży prezydenta Fallières'a na wody północne prasa franańska zachowuje się powściągliwie, nikomu nie grozi, nikogo nie prowokuje.

Politykę obecną Francji dosadnie scharakteryzował depurowany Jervés w dzienniku „Matin” streszczając w następujący sposób poglądy rządu francuskiego w tej mierze.

„Wobec podróży prezydenta Rzeczypospolitej w odwiedzin do czterech naczelników rządów mocarstw nie tylko z tytułu grzeczności, ale i z tytułu wyższych względów polityki francuskiej—pisze Jervés—uznałem za niezbędne wykazać najbardziej ściśle szczerość zamierzeń naszej polityki i stałość naszych poglądów.

Celem dyplomacji francuskiej we wszystkich wypadkach jest urzeczywistnienie polityki pokoju i wspólnego pogodzenia interesów, naturalnie o ile mocarstwa traktują nas z zaufaniem i z warunkiem, że pozostaniemy wierni naszym zobowiązaniom i przymierzom.

My nie chcemy burzyć mocarstw jednego przeciw drugiemu, ani też sami nie występujemy przeciw nikomu.

To oświadczają w Rewlu prezydent Rzeczypospolitej i jej minister spraw zagranicznych Pichon. Toż samo wypowiedzą monarchom Danii, Szwecji i Norwegii a mogliby pewtórzyć monarchom wszystkich mocarstw.

Nie chcemy korzystać ani z uczuć ani z okoliczności. Chociaż mamy broń dobrze wyostrzoną, jednak nie chcemy rozciągać mieczem węzłów gordyjskich, jeno spokojnie je rozplątywać.

W Marokko żądaliśmy ekonomicznego równouprawnienia dla wszystkich i pozostaliśmy wierni swemu programowi.

Tę samą zasadę przestrzegamy odnośnie Persji, pragniemy uspokojenia Macedonii i dla tego chcemy korzystać z tych porozumień, które zdaniem naszym najprędzej doprowadzą do celu”.

Wizyta Fallières'a w Rewlu niepokoi prasę niemiecką, której taką pełną godności odprawę daje Jervés, ale więcej jeszcze dyplomacja niemiecka zaniepokojoną jest podróżą króla Edwarda VII do Ischlu, przyczem monarcha angielski najwyraźniej zaznaczył, iż tym razem nie pragnie spotkać się z cesarzem Wilhelmem.

S. J.

Rezolucye konferencji w Pradze.

I. W kwestyi turystyki.

Przygotowawczy Zjazd w Pradze uważa za jedną z najpilniejszych potrzeb w sprawie wzajemności słowiańskiej organizację słowiańskiej turystyki i założenie słowiańskiego Związku turystycznego. Jaknajprędzej realizowanie tej myśli Zjazd wyżej stawia, niż wzajemne współdziałanie już istniejących organizacji turystycznych. Uprasza się klub czeskich turystów, aby zaczęta już w tym kierunku działalność prowadził dalej, aż do utworzenia związku.

Dodatek, przyjęty w brzmieniu następującem podług projektu prof. Francewa:

Zjazd uchwala niezwłocznie przystąpić do organizacji:

1) Słowiańskiego związku turystycznego, jako środka, mającego w znacznej mierze współdziałać rozwojowi słowiańskiej wzajemności.

2) Pracę organizacyjną i staranie o możliwie najzupełniejszy rozwój naukowych wycieczek de ziem słowiańskich ze względu na to, że w Rosji niema turystycznych związków, powierzyć Związkowi wzajemności słowiańskiej, który ma służyć jako środowisko działalności w tym kierunku.

3) We wszystkich kwestjach, związanych z turystyką, Związek słowiańskiej wzajemności ma wejść w bezpośrednie stosunki z klubem czeskich turystów, jako z centralnym komitetem, który może zjednoczyć działalność słowiańskich turystycznych organizacji. Klubowi również poleca się pracę utworzenia Związku turystycznego słowian.

Dodatek, przyjęty w brzmieniu, podanem przez chorwata d-ra Winkowicza.

1) Do Związku turystycznego słowian mają być przyjmowane tylko stowarzyszenia turystyczne, a nie poszczególne jednostki.

2) Poleca się wydawanie przewodnika po ziemiach słowiańskich.

II. W kwestyi handlu księgarskiego.

Słowiańska konferencya przygotowawcza w Pradze uznaje za konieczne, ażeby:

1) W interesie kulturalnego zbliżenia narodów słowiańskich, oraz z przyczyn handlowych, jak również i położenia geograficznego, urządzona była na wzór zachodnio-europejskiego handlu księgarskiego w Lipsku powszechna organizacja księgarzy słowiańskich, której centrem byłaby Praga;

2) urządzenie organizacji tej pozostawionoby «Towarzystwu księgarzy i wydawców czeskich w Pradze», któreby, w związku z innemi osobami, w interesie tym udział mającymi, szczególnie w Rosji i Polsce, jak również i pomiędzy innemi narodami słowiańskimi, gdzie dotychczas organizacji niema, akcyę tę zorganizowały;

3) z pośród księgarzy praskich wybiera się specjalny komitet, który ma opracować regulamin «Giełdowego związku księgarzy słowiańskich», na wzór niemieckiego regulaminu z dn. 25 października 1887 r., dostosowawszy go do naszych potrzeb;

4) dla dopełnienia naszej organizacji zwracamy się do praskich księgarzy, aby utworzyli swój własny związek, na wzór istniejącego w Lipsku.

Stosownie do ważności współdziałania Związku praskich księgarzy z ogólnym związkiem giełdowym mają być utworzone specjalne kursy, albo szkoła dla uczniów księgarskich. Najlepszy regulamin takiej szkoły w Lipsku wprowadzony został od wiosny 1907 r.

III. W kwestyi wystawy.

Zjazd, rozumiejąc, iż wystawa słowiańska może się stać poważnym czynnikiem kulturalnego i gospodarskiego zbliżenia narodów słowiańskich, uchwala urządzenie wystawy wszechsłowiańskiej w Moskwie w latach 1911—1915. Natychmiast ma być wybrany komitet przygotowawczy z 15 osób, który przedsięwzięcie prace przygotowawcze, oraz oznaczy termin otwarcia wystawy.

IV. W kwestyi otwarcia banku.

Zjazd przygotowawczy uznaje zasadniczą potrzebę założenia banku słowiańskiego, któryby służył celom, wyszczególnionym w referacie d-ra Preissa. Ma być wybrany specjalny komitet z 15 osób, przedstawicieli wszystkich narodów słowiańskich, któryby się zajął wypracowaniem w jaknajkrótszym czasie regulaminu słowiańskiego banku. W tym celu komitet ma prawo kooptacji specjalistów, przyczem należy zwrócić uwagę, aby znawcy ci pochodzili ze wszystkich narodów słowiańskich. Na narady komitet ma zjeżdżać do Warszawy. Po ukończeniu prac przygotowawczych na komitet wkłada się obowiązek przystąpienia do organizacji banku słowiańskiego.

V. W kwestyi sokolstwa.

Zjazd, oceniając należycie konieczną potrzebę tego, ażeby zwrócono baczniejszą uwagę na fizyczne wychowanie młodzieży, uchwala zakładanie gniazd sokolskich we wszystkich ziemiach słowiańskich. Dążenia ich, dopóki służą przeznaczonemu celowi, mają być czynnie popierane przez wszystkie odnośne instytucje.

VI. Rezolucya w kwestyi związku oświatowego.

Konferencya uważa kulturalną działalność wśród narodów słowiańskich za najgłówniejsze zadanie wszystkich wykształconych mężczyzn i kobiet ludów słowiańskich. Wzywa przeto do zorganizowania tej wielkiej pracy wśród pojedynczych ludów słowiańskich na wzór czeskiego związku kulturalnego. Organizacja ta miałaby za najgłówniejsze zadanie z jednej strony utrzymywać stosunek wzajemny, z drugiej — pobudzać do wspólnej pracy słowiańskiej pracowników na polu oświaty narodowej, przez zwoływanie wspólnych kongresów, oraz starać się o rozszerzenie i znajomość języków i literatury słowiańskiej, aby utrzymać słowiańską wzajemność.

Dodatek. Projekt postępowego stronnictwa czeskiego.

1) Zjazd uznaje potrzebę założenia w Petersburgu czasopisma na wzór londyńskiego „Ate-neum” albo „Deutsche Lit. Zeitg.”, w którym pomieszczane byłyby krytyczne artykuły we wszystkich słowiańskich językach o wszystkim, co się dzieje ważnego w dziedzinie słowiańskiej wiedzy, literatury i sztuki.

2) Mają być przedsięwzięte starania, aby semestry, spędzone na uniwersytecie słowiańskim w Austrii, zaliczane były w Austrii i odwrotnie.

3) Ma być założona w Pradze słowiańska czytelnia, posiadająca wszystkie czasopisma słowiańskie. Na razie może powstać przy miejskiej praskiej czytelnii.

4) Ma być założone biuro pośrednictwa pracy, do którego mogliby się zwracać poszukujący pracy i w innych ziemiach słowiańskich.

Dodatek. Działalność oświatowa. Rezolucya, podana przez prof. Bechtierewa.

Zjazd uznaje potrzebę:

1) Urządzania wszechsłowiańskich zjazdów naukowych, które odbywałyby się w większych środowiskach słowiańskich.

2) Organizacji studyów młodzieży uniwersyteckiej na innych uniwersytetach słowiańskich.

3) Wzajemnej wymiany prac naukowych pomiędzy instytucjami i jednostkami.

4) Założenia wszechsłowiańskich pism naukowych, w których artykuły byłyby drukowane we wszystkich językach słowiańskich.

Wniosek prof. Tressicza-Pawicicza (Chorwata). Zjazd wypowiada się za założeniem w Petersburgu koła dla tłumaczenia i wydawania arcydzieł literatur słowiańskich.

VII. Rezolucya w kwestyi komitetu wykonawczego.

podana przez dr. Kramarza. Zjazd uchwala:

1) Wybrać komitet wykonawczy, złożony z przedstawicieli wszystkich narodów słowiańskich, którego zadaniem będzie wykonanie tego wszystkiego, co zjazd postanowił, jak również prace przygotowawcze dla przyszłego zjazdu. Wybrani członkowie muszą się postarać, ażeby w głównych środowiskach słowiańszczyzny utworzone zostały związki wzajemności słowiańskiej, któreby wzięły całą pracę na siebie. Każdy związek ma się składać z 5 działów: kulturalnego, ekonomicznego, turystyczno-informacyjnego; sokolskiego i dziennikarsko-organizacyjnego.

2) Zjazd uchwala, ażeby członkowie zjazdu postarali się, iżby rady miejskie większych słowiańskich miast wymieniały pomiędzy sobą pewne akty grzeczności (jak to już się stało pomiędzy Pragą a Paryżem i Pragą a Petersburgiem).

Z prasy rosyjskiej.

„Nie ulega wątpliwości—pisze «Now. Wr.»—że ugoda między sułtanem a Niemcami i Austrią jest już faktem dokonanym. Niemcy zagarną ostatecznie kolej Bagdadzką, sułtan zaś nadal będzie miał zapewnione panowanie w Macedonii. W Berlinie, Wiedniu i Konstantynopolu umięją dotrzymywać tajemnicy. Dość przypomnieć historię kolei Sandżackiej. Jednakże szydło trudno jest w worku ukryć, a charakter pertraktacji w sprawie reform macedońskich i ostatnich projektów angielskich odkryje wszystkie karty.”

Do tematu tego cytowany organ od kilku dni powraca stale, uważając ewentualne przystąpienie Turcyi do trójprzymierza za fakt ogromnej doniosłości dla wpływów rosyjskich na Bliskim Wschodzie.

Komitet do spraw prasowych świeżo zwrócił uwagę na będące od pewnego czasu w obiegu wydawnictwo nielegalne p. t. «O służbie wojskowej, przysiędze i dyscyplinie». Na okładce tej broszury niewykryci dotychczas wydawcy wydrukowali, że wydawnictwo zostało aprobowane przez sztab główny, oraz zalecone do rozpowszechnienia przez dowódcę pułku syberyjskiego. Nazwa i adres drukarni, w której odbite zostało to wydawnictwo, zostały również sfalszowane.

Z okazji ujawnionych ostatnich kradzieży w pałacu Zimowym w Petersburgu, «Riecz» przy-

pomina, że kradzieże zdarzały się tam i przedtem. Tak np. przed czterema laty w Peterhofie zginął zegar kominkowy, wartości 20 tysięcy rubli i strata nie została odzyskana. Najciekawszym jednak wypadkiem była kradzież, dokonana w czasie, kiedy ministrem Dworu był hr. Adlerberg. Potrzebując pieniędzy, jeden z dygnitarzy zabrał z pałacu Cesarskiego mały portret Piotra I, ozdobiony brylantami i zastawił go u jubilera za sumę 15 tysięcy rub. W następstwie portret ten nabył zmarły niedawno hr. Ignatiew i darował go jednemu z nieletnich Wielkich Książąt, jako upominek imieninowy. Podarunek wypadkowo zwrócił na siebie uwagę Cesarza Aleksandra II i został poznany. Kradzież się wydała, lecz zmarły Monarcha obszedł się łaskawie z przestępcą i winę mu darował.

Ostrzeliwanie balonów.

Pierwszym człowiekiem, który wpadł na pomysł użycia balonów do celów wojskowych, był Francuz Guyton de Morveau. W r. 1792 przekonał on komitet ocalenia publicznego o użyteczności balonów na wojnie.

W roku 1793 podczas oblężenia Condé usiłowano za pomocą balonów ponad głowami wojsk oblegających podać wiadomości oddziałom, dążącym na odsiecz; ale zbyt przepuszczały opony gazowe nie wytrzymały długo i balony spadły do obozu nieprzyjacielskiego. Nieprzyjaciół zabrał depesze i skorzystał z nich w dalszej akcji wojennej.

Później pozyskał Guyton de Morveau dla planów swoich fizyka Contelle'a, który zbudował pierwszy wojskowy statek napowietrzny i dnia 2-go kwietnia 1794 roku zorganizował pierwszy na świecie oddział aeronautyczny. Oddział ten odznaczył się podczas oblężenia Maubeuge. Wojska austriackie na widok balonów odczuwały strach zabobonny, to też wódz owych wojsk nakazał natychmiast ostrzeliwanie balonów z haubic 17 funtowych. Contelle powitał pierwszy pocisk okrzykiem: „Vive la république”, ale gdy kule zaczęły gwizdać koło balonu, wznosił się czemprędzej na niedostępną wysokość, do której nie sięgały kule z haubic, nie mogąc się zdobyć na więcej otwarty kąt wzniesienia rury. W r. 1797 balon Contelle'a podczas oblężenia Mannheimu został od kul nieprzyjacielskich tak silnie uszkodzony, że musiano go odesłać do naprawy.

W latach wojny francusko-pruskiej 1870 i 1871 francuzi posługiwali się często balonami. Balony z załogami utrzymywały połączenie oblężonego Paryża z francuskimi wojskami pod Paryżem. Gambetta również balonem wyjechał dn. 7-go października 1870 r. na prowincję, ażeby zorganizować nową armię. Fabryka dział Kruppa zbudowała naówczas specjalne działo do ostrzeliwania balonów, umieszczone na specjalnej lawecie i posiadające ogromny kąt wzniesienia rury. Ponieważ balony francuskie dla uniknięcia kul udawały się w podróż od listopada 1870 roku, tylko nocną porą, działo owo nie miało prawie żadnej sposobności do strzelania.

Po wojnie francusko-pruskiej zaczęto naukowo studyować sprawę ostrzeliwania balonów. Najrychlej rozwiązano kwestyę, które pociski najlepiej nadają się do tego celu i stwierdzono, że jedynie szrapnele. Największą trudnością jest szybka ocena odległości. Ocena na oko jest niemożliwą, gdyż w powietrzu niema żadnych punktów oparcia. Jeżeli się atoli ma przed sobą opone kulistą o znanej średnicy, to za pomocą dalekowskaza można łatwo dojść do rezultatu.

Używa się w tym celu szkieł, mających wewnątrz podziałkę o 16 stopniach. Tem sam przedmiot w miarę swego odalenia będzie swą wielkość okazywał w szerokości $\frac{1}{16}$ stopnia $\frac{2}{16}$ stopnia i t. d. Wypracowano do tego celu tabelę następującą: Przedmiot wielkości 3-3 metra okazuje się na odległość 3,000 metrów w szerokości jedna szesnasta stopnia; przedmiot wielkości 4-4 metra na odległość 4,000 metrów także w szerokości jedna szesnasta stopnia, a tak samo przedmiot wielkości 9-9 m. na odległość 9,000 metrów itd. Jeżeli znamy dwie z tych wielkości, nie trudno obliczyć trzecią. Wiadomo, że up. francuski balon kulisty ma 540 m. sześciennych objętości, a więc średnicę mniej więcej o 10 me-

trach. Jeżeli ten balon w delekowidzu pojawi się na szerokości jedna szesnasta stopnia, w takim razie odległość jego wynosi 9,000 metrów.

Przy podłużnych aerostach obliczenie to jest nieprzydatne, gdyż pozorna ich wielkość zmienia się w miarę położenia wobec oka widza, to jest, czy widz spostrzeżę boki szersze, czy wąskie. Przy pomocy dwóch stałych punktów i mapy można również i to zadanie rozwiązać, ale nową trudność sprawiają balony do sterowania, zmieniające nadzwyczajnie szybko swoje położenie. Wtedy nawet cała bateria dział, mogąca ogniem zarzucić znaczny obszar, będzie bezsilna wobec balonu nawet przy niewielkiej pomyłce rachunkowej. A dalej już na wysokości 1,000 metrów balony są zupełnie wobec pocisków działowych bezpieczne, gdyż lawety nie pozwalają na zbyt wielki kąt wzniesienia rury działowej. Oczywiście na placu ćwiczeń artylerji ma ułatwione zadanie, gdyż wszelkie obliczenia można szybko i bez trudu skutecznie, ale najlepsze wyćwiczenie pośród tak pomyślnych warunków na niewiele się przyda w czasie wojny.

Pomnik Pułaskiego.

Rząd Stanów Zjednoczonych zamówił, jak wiadomo, swego czasu pomnik Pułaskiego u artysty-rzeźbiarza K. Chodzińskiego, a komisja artystów projekt naszego rzeźbiarza przyjęła, z wysokimi dłań i dla dzieła jego pochwałami. Jako termin ustawienia pomnika naznaczono p. Chodzińskiemu, jak donosi „Dziennik Chicagowski” datę 31 sierpnia 1910 r. Pomnik stanąć ma w Waszyngtonie.

O pomniku i jego twórcy pisze jeden z najpoważniejszych dzienników waszyngtońskich „The Washington Post” dnia 23 lutego r. b.:

„Wybitny rzeźbiarz polski, K. Chodziński, pracuje w nowojorskiej swej pracowni nad pomnikiem polskiego bohatera, Pułaskiego, dla miasta Waszyngtonu, którego to pomnika model rządowa komisja artystyczna przyjęła niedawno i zatwierdziła.

W rozmowie z naszym sprawozdawcą powiedział p. Chodziński, co następuje: Nie moją jest rzeczą sądzić o tem, czy dzieło to lepsze jest od mych prac dawniejszych, mimo to pewien jestem, że tak jest w istocie, a to moje przekonanie potwierdza zgodna opinia wielu tutejszych artystów, którzy mi wyrazili swe uznanie.

Na pomniku Pułaski przedstawiony jest w mundurze, który zawsze nosił w czasie wojny amerykańskiej. Dla pozyskania szczegółów jaknajzgodniejszych z prawdą historyczną, p. Chodziński odszukał nader cenne dokumenty, dotyczące się bohatera w Polsce, we Francji, w Paryżu i w Niemczech, w Berlinie; od rodziny Pułaskiego otrzymał nađto portret bohatera, malowany za życia przez jego siostrę. Pomnik wysokim jest 14 stóp, materiałem odlęwu będzie bronz.

Działalność „Schulvereinu.”

Organem głównego zarządu „Schulvereinu” dla Austrii jest wychodzący w Wiedniu miesięcznik p. n. „Der getrene Eckart”. W piśmie tem, obok brutalnych napaści na Polaków i Czechów, znajdujemy w każdym numerze miesięczne sprawozdania z czynności poszczególnych grup, sprawozdania kasowe i t. p. Sprawozdania te świadczą o niezwykle ożywieniu i bogactwie stowarzyszenia. Na fundusz „Schulvereinu” składają się składki osób prywatnych, zapisy w testamentach, poszczególne grupy, instytucje bankowe i dobroczynne, związki gimnastyczne, śpiewackie, ochotnicze straże pożarne i t. p. Słowem, ofiarność Niemców na „Schulverein” jest wielka.

Będąc w posiadaniu poważnych funduszy, zasilanych także przez macierz pruską, działają grupy miejscowe planowo w kierunku germanizacji obecnie głównie na Szlaku austriackim. W tym roku założono w rdzenie polskich gminach na Szlaku miejscowe grupy w Strumieniu, Przyńcu, Ustroni, Dziedzicach, Gruszowie, Karwinie i Polskiej Ostrawie i to w tym celu jedynie, by germanizować ludność polską. Żywą działalność rozwijają także grupy kobiet, których na Szlaku istnieje dotychczas 129, a które

głównie zbierają fundusze podczas rozmaitych uroczystości.

W sprawozdaniach tych znajdujemy również bardzo ciekawe wiadomości o działalności „Schulvereinu” w Królestwie Polskiem. Opiekuje się on gorąco Niemcami tamtejszymi, zakłada im biblioteki stałe i wędrownie, szkółki freblowskie, dostarcza bezpłatnie gazet, słowem używa wszelkich środków, celem podniesienia „niemieckiego ducha” i celem podtrzymania najściślejszych stosunków między kolonistami a macierzą niemiecką.

Postanowienie obowiązujące

o zapewnieniu odpoczynku normalnego pracownikom w zakładach handlowych, składach i kantorach opracowane na zasadzie §§ 9 i 10 Najwyższej zatwierdzonego d. 15 listopada 1906 r. postanowienia rady ministrów.

I. O handlu w dni powszednie.

Wymienione poniżej zakłady handlowe i przemysłowe otwierane być winny nie wcześniej i zamykane nie później od wskazanego poniżej czasu.

§ 1. Wszystkie sklepy, magazyny i zakłady handlowe, a również istniejące przy nich biura, (z wyjątkiem poniżej wyszczególnionych), od godz. 8 rano do 8 wieczorem.

Uwaga. W ciągu czerwca, lipca i sierpnia według now. stylu zakłady powyższe zamykane być winny nie później jak o godz. 7 i pół wieczorem, z wyjątkiem zakładów handlujących artykułami spożywczymi, które zamykane być mają o godz. 8 wieczorem.

§ 2. Sklepy z mięsem od godz. 6 rano do 6 wieczorem.

§ 3. Składy budulcu, cementu i wogóle materiałów budowlanych w miesiącach letnich, tj. od 1 kwietnia do 1 września od godz. 7 rano do 7 wieczorem, a w pozostałych miesiącach od godz. 8 rano do 5 po południu.

§ 4. a) Składy hurtowe węgla kamiennego od godz. 6 rano do 6 wieczorem; b) detaliczne składy węgla kamiennego od godz. 7 rano do 7 wieczorem.

§ 5. Handlowe łaźnie i wanny od godz. 8 rano do 10 wieczorem z tym warunkiem, aby nowi goście po godz. 9 wieczorem nie byli wpuszczani i kasa zakładu była zamknięta.

Uwaga. Żydowskie wanny rytualne (mykwy) mogą być otwarte dla sprzedaży biletów nie wcześniej jak od godz. 5 rano do 10 rano i od godz. 2 po południu do 12 w nocy, a w piątki i wigilie świąt żydowskich nie wcześniej jak od g. 5 rano do 8 wieczorem.

§ 6. Kantory różnej nazwy od godz. 8 i pół rano do 5 i pół po południu.

Uwaga. Kantory przewozu mebli i kantory pralni od godz. 8 rano do 8 wieczorem.

§ 7. a) Cukiernie i kawiarnie z prawem sprzedaży trunków od godz. 9 rano do 12 w nocy; b) cukiernie, kawiarnie i mleczarnie bez prawa sprzedaży trunków od godz. 8 rano do 11 wieczorem; c) sklepy ze sprzedażą wód mineralnych od godz. 8 rano do 11 wieczorem, jeżeli sprzedaż wód nie jest połączona ze sprzedażą innych przedmiotów.

§ 8. Sprzedaż spirytualii do domów we wszystkich zakładach, nie wyłączając i rządowych sklepów monopolowych, od g. 8 r. do 8 w.

§ 9. a) Restauracje I rzędu z przedstawieniami t. zw. „cabarety”, „varieté” itp. zamknięte w ciągu dnia, od g. 7 wiecz. do g. 5 rano; b) pozostałe restauracje I-go rzędu od g. 12 w południe do g. 3 w nocy; ten czas sprzedaży pozostawia się również handlom win z prawem sprzedaży trunków z tym jednak warunkiem, iż znajdujące się przy nich sklepy kolonialne, dla których godziną otwarcia jest 8 rano, powinny być zamykane o g. 8 wiecz.; c) restauracje II rzędu od g. 11 rano do 2 w nocy; d) traktynie III rzędu od g. 6 rano do 9 w., lub drugiej kategorii od g. 8 rano do 11 w.

Wybór kategorii pozostawia się właścicielowi zakładu z warunkiem, aby co rok podawał odpowiednią deklarację do miejscowego komisarza cyrkulu, oraz aby godziny handlu były wypisane w jego dekurumencie handlowym i na szyldach zakładu. W ciągu roku godziny te zmieniane być nie mogą; e) piwiarnie z prawem picia piwa na miejscu co do czasu godzin handlu zrównane są z traktjerniami III rzędu; f) handel z winami rosyj-

skiem z prawem picia na miejscu od godz. 8 r. do 11 wiecz.

§ 10. Handel przenośny i na wózkach: a) z artykułami spożywczymi wszystkich rodzajów od g. 5 r. do 8 w.; b) wyrobami tytaniołami od g. 8 r. do 11 w.; c) z pozostałymi przedmiotami od g. 8 r. do 8 wiecz.

(„Warsz. Dniow.”)
(Dok. nast.).

Piotki.

(?) Admirał Rożestwiewski za wszystkie przykrości, jakich doznał przed i po wojnie rosyjsko-japońskiej, spotkała rzadka i nadspodziewana nagroda. Oto dzięki „Agencji Telegraficznej”, dowiedział się, co go tu na ziemi czeka po śmierci. Rzecz się tak miała:

Agencja Petersburska doniosła, że admirał Rożestwiewski zmarł w Nauheim, gdzie od dłuższego czasu bawił na kuracji. Ministerium marynarki, z admirałem Dikowem na czele, dowiedziało się o śmierci z rannych dzienników petersburskich i w tejże chwili zarządziło środki, w celu należytego uczczenia zmarłego.

Postanowiono więc wysłać telegram kondolencyjny do wdowy i pochować zmarłego kosztem państwa. Dzienniki zamieściły sążniste nekrologi, zamówiono nabożeństwa żałobne. W ciągu dnia poselstwo niemieckie w Petersburgu otrzymało terminową depezę z Berlina, polecającą zawiadomić kogo należy, że cesarski rząd niemiecki zarządził wszystko, ażeby pogrzeb zmarłego na miejscu odbył się jaknajuroczystej.

Około godz. 4 po poł. ministerium marynarki otrzymało telegram treści następującej: „Rożestwiewski żyje, Agencja skłamała”. Telegram sprawił olbrzymią sensację. Natychmiast wysłano telegram do admirała do Nauheim z zapytaniem o zdrowie. Późno w nocy nadeszła odpowiedź od Rożestwiewskiego tej treści: „Dziękuję. Czuję się trochę lepiej”.

Spostrzegła się w końcu i „Agencja Petersburska” i w 24 godziny po depeży o śmierci, nadesłała sprostowanie następujące: „Wiadomość o śmierci Rożestwiewskiego nie potwierdza się”.

Zgon cesarza chińskiego.

Paryskie wydanie „New York Herald” zamieszcza wiadomość telegraficzną z Pekinu o zgonie cesarza chińskiego, który od kilku tygodni zapadł był ciężko na zdrowiu.

Cesarz chiński Kueng-Hsi (piszą go także Kuang-siu), co znaczy „światne spadkobierstwo”, urodzony w r. 1871, był synem księcia Chun, siódmego brata zmarłego w r. 1861 cesarza Hien-Funga z panującej dynastji mandzurskiej, czyli tatarskiej. Ponieważ poprzedni cesarz Tung-cze zmarł na ospę w r. 1875 bezdzietnie, nie zdolałszy nawet wskazać swego następcy, przeto 4-letni wówczas Kueng-Hsi został wyniesiony na tron wskutek ukługu, zawartego pomiędzy cesarową wdową Tsu Hsi i księciem Chun. Regencyę zaś sprawował ks. Kong.

Zmarły obecnie w wieku 37 lat cesarz, w r. 1887 jako młodzieniec 16-letni ogłosił się pełnoletnim, ujął rządy, ale na tron jego uderzały ustawicznie sprzeczne prądy, ponieważ utworzyły się związki tajemne, wrogie europejczykom, wskutek czego zdarzały się wypadki prześladowania i mordowania chrześcijan oraz wybuchały groźne bunt w różnych prowincjach. Cesarz Kueng-Hsi sprzyjał zwolennikowi reform Kongowi, które popierała Japonia. Kiedy jednak pod wpływem narad z jej przedstawicielem ks. Ito, przybyłym umyślnie do Pekinu, cesarz wydał proklamację do ludu, zapowiadającą głęboko sięgające reformy, partja konserwatywna pod wodzą Li-Hung-Czanga zrobiła rewolucję. Li-Hung-Czang pałac obsadził wojskiem i zmusił młodego cesarza do oddania ponownie władzy ciotce, cesarzowej wdowie Tsu-Hsi, kobiecie mądrej, ale pomimo starości chciwej władzy, przebiegłej i energicznej. Było to we wrześniu r. 1898. Cesarz Kueng-Hsi przestał wówczas faktycznie panować, głównego doradcę jego ks. Konga ogłoszono zdrajcą, a zwolenników cesarza surowo karano. Dopiero przed

kilku laty chorowity cesarz Kueng-Hsi powrócił do władzy, ale był on zawsze raczej biernym narzędziem w rękach cesarzowej wdowy i jej stronników, niż władcą samodzielnym.

KALENDARZYK TERMINOWY.

IMIONA SŁOWIAŃSKIE. Dziś Lubomira. Jutro Sławosza.

KRONIKA.

(=) Statystyka ludności w Królestwie. Ludność Królestwa Polskiego (razem z wojskiem) według danych, zebranych przez Komitet statystyczny warszawski, wynosi 11,505,212 osób (wobec 9,402,253 w roku 1897), a więc w ostatnim dziesięcioleciu wzrosła o 23 procent. Na jedną włóczę kwadratową przypada 106 mieszkańców. Na 100 mężczyzn (z wojskiem) wypada 104 kobiety. Cudzoziemców jest 0,7 procent. Według wyznań ludność grupuje się, jak następuje: katolików 75,73 procent, prawosławnych (z wojskiem) 4,06 procent, ewangelików 5,07 procent, maryawitów 0,51 procent, żydów (z wojskiem) 14,39 procent i innych wyznań 0,24 procent.

Według tychże danych Warszawa liczyła 765 tys. mieszkańców, następnie idzie Łódź z 328 tys., Częstochowa 66 tys. i Sosnowice 60 tys. W miastach ludność katolicka wynosiła 48 procent, żydowska 46 procent i innych wyznań 12 procent. W osadach: katolicka 48 procent, żydowska 46 procent, innych wyznań 5 procent. We wsiach: katolicka 87 procent, ewangelicka (przeważnie kolonistów niemieckich) 5 procent, żydowska 2,97 procent. Maryawitów było ogółem 59 tysięcy. Wyznanie to głównie rozwinęło się w miastach 32 tys., następnie idą wsie 23 tys. i osady — 3 tysiące.

(y) Sprawy obrońców. Według informacji otrzymanych w głównym zarządzie więzień, niektórzy urzędnicy administracji więziennej tłomaczą cyrkularz głównego zarządu o widzeniach się obrońców z więźniami w ten sposób, że obrońca schwytyany na oddawaniu więźniom przedmiotów, zabronionych przez prawo, nie powinien być więcej wpuszczany na widzenie, bez względu na to, czy posiada zezwolenie władzy sądowej na widzenia się oddzielne z tym lub innym aresztantem. Wobec tego główny zarząd więzień wyjaśnia powtórnie, że obrońcy, gdy tylko zostaje im wydane pozwolenie władzy sądowej na widzenie się z aresztantami, nie traci tego prawa, nawet po zawiadomieniu władzy sądowej o nadużyciach ze strony danego obrońcy.

(=) Zawieszenie pisma. Numer drugi tygodnika niemieckiego „Die Gewerkschaft”, organ związku ewangelickich robotników i robotnic został skonfiskowany za artykuł „Dürfen wir streiken” (Czy mamy strejkować), a pismo zamknięte na cały czas trwania stanu wojennego.

(n) Kary administracyjne. W mieście Łodzi, w powiatach Łódzkim i Łaskim z postanowienia czasowego generał-gubernatora gubernii piotrkowskiej i kaliskiej od 12 do 21 lipca r. b. nałożono kary pieniężne od 5 do 50 rb. i skazano na areszt od 1 tygodnia do 3-ch miesięcy 74 osoby za: zakłócenie spokoju, pobicie, nieposzanowanie dowodów legitymacyjnych, zebranie zuchwałe, oddanie swego paszportu innej osobie, obrażenie wojska i policji, strzelanie, nieporządne utrzymywanie podwórzy i ulic, niedopełnienie formalności meldunkowych, trzymanie broni bez pozwolenia, nie odbycie warty nocnej, nieostrożną jazdę po mieście, prowadzenie handlu na trotuarze, handel o późnej porze, pobicie rodziców, kradzież i niespełnienie prawnych żądań władz.

(h) Targ mięsny. Rząd gubernialny piotrkowski przychylną dał decyzję w sprawie otworzenia targu dla sprzedaży hurtowej i detalicznej mięsa na placach przy ul. Aleksandrowskiej i Kościelnej.

W tych dniach na pomienionych placach rozpoczęte będą roboty budowy szeregu jatek, lodowni i innych niezbędnych urządzeń.

Sprzedaż hurtowa mięsa będzie odbywać się w dwóch miejscach: na placu Tanfaniego i przy ulicy Aleksandrowskiej.

(h) Z sądu. IH wydział karny sądu okręgowego piotrkowskiego, bawiąc w Pabianicach na

kadencji, sądził sprawę Antoniego Tomczaka, oskarżonego o napad zbrojny na mieszkańca wsi Pajęczno, Stefana Rogackiego. Tomczak nie znalazłszy pieniędzy przy Rogackim, dał do niego strzał z rewolweru, wskutek czego Rogacki został ranny w nogę. Na krzyk napadniętego nadbiegli mieszkańcy wsi, lecz Tomczak zdołał zbiec. Po upływie pewnego czasu straż ziemską zatrzymała Tomczaka, który podczas rozpraw sądowych do winy nie przyznał się; ze względu na pewne poszlaki, sąd skazał Antoniego Tomczaka na 2 1/2 roku oddziałów aresztanckich, a po odsiedzeniu kary pod dozór policyjny na 2 lata.

(x) Łódzki oddział Tow. opieki nad zwierzętami. W dniu 25 lipca r. b. o godz. 8 wieczorem w sali Hotelu Mannteufler odbędzie się ogólne zebranie. W razie nie dojdęcia do skutku pierwszego zebrania, powtórne zebranie prawomocne bez względu na liczbę obecnych członków, odbędzie się d. 8 sierpnia o godz. 8 w tymże lokalu.

(d) Strzał. Wczoraj około godz. 5 po południu w więzieniu na ul. Ludwika 37, sztyldwach zauważył dwóch więźniów, rozmawiających przez okno; gdy na wezwanie jego nie odeszli od okna — strzelił i zranił lekko jednego z więźniów.

(h) Bójki. Wczoraj wieczorem na ul. Nawrot nr. 65 Alfred Lük, robotnik, lat 25, w bójce ze swoim towarzyszami zraniony został w lewą rękę nożem. — Na ul. Stodolnianej nr. 20 na Bałutach, Antoni Sperka, lat 49g Feliks Królikowski, lat 37, robotnicy, oraz rastaurator Antoni Guszczyński, lat 55, w wzajemnej bójce kijami i butelkami pozadawali sobie rany. Całe to towarzystwo zabrane zostało do I cyrkulu, dokąd zawezwano lekarza Pogotowia do opatrzenia ran. Przyczyną obydwóch bójek było nadużycie alkoholu.

(p) Nagłe zgony. Wczoraj na ul. Ogrodowej nr. 20 nagle zmarł Nuchin Witelsohn, lat 19, bez zajęcia. Przyczyna śmierci nieznana. — Na ul. Przejazd nr. 76 po krótkich i silnych kurczach żołądka, nagle zmarł Herman Wawrzon, robotnik, lat 25.

(h) Upadek z konia. Dziś rano na ul. Średniej przed domem nr. 16, kozak Nikita Sawin spadł z konia i złamał nogę. Po udzieleniu mu doraźnej pomocy przez lekarza Pogotowia, odwieziony został do szpitala wojskowego.

(k) Odpusty. Dnia 2 sierpnia r. b. w uroczystość Najświętszej M. P. Anielskiej przypada słynny odpust zwany „Porcyunkulą” w kościele OO. Franciszkanów w Łagiewnikach.

Po 44 latach, tj. po kasacji klasztoru w tym roku po raz pierwszy ten odpust odbędzie się w kościele łagiewnickim.

Spodziewany jest liczny napływ pobożnych pragnących korzystać z tak nadzwyczajnego odpustu. Porządek nabożeństwa następujący. W wigilię uroczystości: nieszpory o godz. 5 wieczorem. W samą uroczystość: primaria o godz. 7, wotywa o 9, suma z kazaniem o 11, nieszpory z kazaniem o godz. 5-ej.

— W niedzielę 26 b. m. w Strykowie w katolickim kościele odbędzie się odpust ku czci św. Anny. Spodziewany jest liczny zjazd duchowieństwa i pobożnych.

(e) Z Pabianic. Korespondent nasz komunikuje: W środę dnia 22 b. m. u obywatela m. Pabianic p. Karola Kitzmana, niewiadomy przezimieszek, przedostawszy się po gzymsie przez okno pokoju kąpielowego do mieszkania na II piętrze i korzystając z głębokiego snu właściciela, ukradł p. Kitzmanowi zegarek z dewizką i 40 rubli gotówką.

— We wsi Kudrowice, gminy Górka Pabianicka, wybuchł pożar z niewiadomej przyczyny; spaliły się budynki należące do Albrechta.

— Aresztowano jedną osobę oskarżoną o napad na urząd gminny w Dłutowie w r. 1907.

— Został zwolniony ze służby referent kancelaryi policmajstra m. Pabianic, Konstanty Polecjew.

Trzy wyroki śmierci.

Onegdaj i wczoraj warszawski sąd wojenny okręgowy likwidował tym razem bodaj ostatecznie — wyniki działalności słynnego przed niedawnym czasem rozbójnika Lisa (vel Jakóba Mielczarka vel Jakóba Sobieszczańskiego), który na czele zorganizowanej przez siebie, a ślepo mu posłusz-

nej bandy, był postrachem mieszkańców powiatu lubelskiego i krasnostawskiego.

Przedmiotem rozpraw były następujące napady zbrojne:

Napad na folwark hr. Stadnickiego w Radawie, w dniu 8 lutego 1907 r. dokonany, kiedy to łupem napastników stało się 550 rb. w gotówiznie i rzeczy za rb. 500.

Napad na tenże dwór, dokonany w d. 8 marca r. z. (Zrabowano 119 rb. 30 kop. w gotówiznie i kosztowności za rb. 500).

Napad na mieszkanie rządu folwarku Wierciszewo—Władysława Miklaszewskiego, w którym zabrano ze sprzedaży zboża rb. 600.

Napad na dwór p. Fłorkowskiego w Wyganowicach, gdzie w ręce rabusiów dostało się 330 rb. gotówiznie i kosztowności za 12 tys. rb.

Wreszcie napad na dwór p. Rohlanda w Zabiej Woli, gdzie zrabowano 22 rb. w gotówiznie oraz rzeczy za 400 rb.

Na ławie oskarżonych zasiadło między innymi trzech członków nieistniejącej dziś bandy Lisa, mianowicie: czterdziestokilkuletni Antoni Gutkowski, 20-letni Jan Kwiatkowski i 19-letni Stanisław Dębiński-Dziedzic.

Przed zawarciem znajomości z Lisem—wszyscy trzej uczęszczali pracowali na kawałek chleba. Zgubny wpływ, herszta, który umiał nie tylko rozkazywać, lecz i werbować współników haniebnego rzemiosła—sprowadził ich na drogę występku.

Po aresztowaniu na śledztwie, później w sądzie przyznali się do wszystkiego i wskazali współwinnych.

Gutkowskiego (pseudonim „Zagłoba”), Dębińskiego-Dziedzica (który mówiąc nawiasem przeżywa ostatni okres suchot galopujących) oraz Kwiatkowskiego, oskarżono o należenie do bandy oraz o branie udziału we wszystkich wyżej wymienionych wyprawach zbrojnych.

Prócz tego na podstawie przeprowadzonego śledztwa do odpowiedzialności sądowej pociągnięto osoby następujące:

Dyonizy Słowińskiego pod zarzutem świadomego ukrywania w domu swoim przestępców, zacierania śladów przestępstw i niedomieszenie o dokonanych przestępstwach władzom, Antoniego Rutkowskiego, Antoniego Reszla b. ogrodnika i Jana Borkowskiego—pod zarzutem brania udziału w napadzie na dwór hr. Stadnickiego, Walego Heczuka i b. kucharza Michała Leoniaka—o dopomaganie bandytom w tym napadzie (Leoniak miał zawiadomić bandytów o nastaniu odpowiedniej do napadu chwili, Heczuk—miał wpuścić do mieszkania bandytów); mieszkańców Lublina: Lejbusia Fajgenbauma, Józefa Grinszpana, Joela Zufriedena, Józefa Friedmana i Jankla Frajsingera oraz mieszkańców powiatu lubelskiego: soltysa Mikołaja Szczęsnego o ukrywanie śladów przestępstwa, a Szyję i Jankla Rosenbaumów i Moszka Szpiro o kupno rzeczy z rabunku pochodzących.

Z nich Dyonizy Słowiński zmarł w więzieniu, Lejbus Fajgenbaum zbiegł, co do nich więc sprawa rozpoznawana nie była.

Po dwudniowych rozprawach wczoraj wieczorem sąd wojenny ogłosił wyrok, na mocy którego Antoni Gutkowski, Jan Kwiatkowski i Stanisław Dębiński-Dziedzic skazani zostali na śmierć przez powieszenie, Józef Grinszpan za ukrywanie śladów przestępstwa na 15 lat robót ciężkich i Józef Friedman za kupno rzeczy ukradzionych na trzy miesiące więzienia.

Pozostałych 11 sąd uniewinnił.

Wiadomości zamiejscowe.

Pierwszy biskup polski w Ameryce. Jak donoszą pisma polsko-amerykańskie, delegat apostołski na Stany Zjednoczone, monsignor Falcio, otrzymał bullę papieską, mianującą polaka, ks. Pawła Rhodego z Chicago, biskupem-sufraganem dla diecezji chicagowskiej. O osobie nowego infułata polskiego podają „Nowiny Polskie”, wychodzące w Milwaukee, następujące szczegóły biograficzne: Ks. Paweł Rhode urodził się w Prusach Zachodnich w Wejrowie, dnia 10 września 1871 r. W r. 1880 wędrował z matką—podówczas już wdową—do Ameryki i zamieszkał w Chicago. Tu uczęszczał do szkoły św. Stanisława Kostki, potem zapisał się na ucznia kole-

gium Najświętszej Maryi w St. Marys, Kentucky, tam uczył się przez kilka lat, następnie wstąpił do kolegium OO. Jezuitów w Chicago (św. Ignacego). Teologię św. studiował w seminarium św. Franciszka w St. Francis. Świecenia kapłańskie otrzymał dnia 16 czerwca 1894 roku, a pierwszą mszę odprawił 24 czerwca i biskup przeznaczył go na asystenta przy parafii św. Wojciecha, gdzie proboszczem wówczas był s. p. ks. Jan Radziejewski. Na tem stanowisku pozostał dwa lata, poczem został proboszczem parafii św. Piotra i Pawła w Chicago. W r. 1896, po ustąpieniu ks. Adolfa Nowickiego, arcybiskup mianował go proboszczem młodej parafii św. Michała Archanioła w South Chicago. Tam obecnie ks. Paweł Rhode przebywa i cieszy się powszechnym szacunkiem.

Odszkodowanie za śmierć żony. W jesieni roku ubiegłego na stacyi w Podsiadkach w Czechach, pociąg najechał na pewną kobietę i zabił ją na miejscu. Kobieta osierociła dziewięcioro dzieci. Wdowiec wniósł skargę o odszkodowanie za utratę żony i matki, a mianowicie domagał się renty na czas tak długi, póki małoletnie dzieci potrzebować będą domowej, macierzyńskiej opieki, albowiem on, jako robotnik, przez cały dzień jest poza domem, ożenić się powtórnie nie ma widoków ze względu na tak liczne potomstwo, a na opłacanie opiekunki dla dzieci nie ma pieniędzy. Sąd cywilny pierwszej instancji odrzucił jego skargę, opierając się na zasadzie, że pretensję o odszkodowanie mogą mieć tylko dzieci zabitej, ale małżonek nie może mieć pretensji za utratę żony. Jakś ktośśkiwy adwokat zajął się bezinteresownie sprawą robotnika i wniósł rekurs przeciw owemu wyrokowi. Wyższy sąd krajowy w Pradze uznał pretensję za słuszną i skazał zarząd kolei na wypłacenie żądanej renty poszkodowanemu robotnikowi. Prokuratura skarbu nie dała za wygrane i skarga oparła się o najwyższy trybunał administracyjny, a ten przed kilku dniami potwierdził wyrok praskiego sądu, wydając zasadnicze orzeczenie, że małżonek może tak samo rościć sobie pretensję o odszkodowanie za utratę żony, jak żona za utratę męża.

Białe myszy w marynarce. Pisma angielskie opowiadają następującą historję: Ponieważ białe myszy odznaczają się nader czułym powonieniem, a szczególnie zapach nafty skłodzi im bardzo i sygnalizują go zawsze, kichając i kaszląc—więc też oficerowie łodzi podwodnych w każdej z nich poumieszczali je, by w ten sposób załoga mogła być na czas zawiadomiona, iż z maszyn wydobywają się szkodliwe gazy. Myszy pełniły służbę doskonale. Skoro jednak admiralicy angielska dowiedzieli się o tych nieetatowych pomocnikach załóg okrętowych, jednym pociągnięciem pióra wypowiedzieli je z łodzi podwodnych.

Ale zaraz po tej mysiej banicyi zdarzyło się, że łódź „M IX” pierwszy raz popłynęła bez myszy pod wodę—i uległa katastrofie. W dziale maszyn nagromadziły się gazy naftowe, a wszyscy żołnierze, obsługujący maszyny, pomdleli. Spostrzeżono się dopiero w ostatniej chwili, z trudem zdołano zamknąć ujście gazów, a z jeszcze większym trudem uratować omdlałych. Gdyby niebezpieczeństwo zauważono w kilka minut później, cała załoga padłaby ofiarą gazów, a łódź poszłaby na dno. Od tego czasu—teraz już z wiedzą admiralicy—białe myszy wróciły na podwodne łodzie angielskie.

Zmysł organizacyjny u psów.

Zamieszkały w Konstantynopolu lekarz badał przez wiele lat psy, którym to miasto daje gościnny przytułek. Liczy ono 40—50,000 psów. Niesłychanie ciekawy jest zmysł organizacyjny, który wykazują psy konstantynopolskie. Ten zmysł musi być zapewne właściwy psom wogóle, nigdzie jednak nie mają tak obszernego pola do ujawnienia swych zdolności w tym kierunku, jaó w mieście, będącym poniekąd ich stolicą. Psy podzieliły je, rzecz można, na strefy i bardzo pilnie strzegą ich granic. Pies, który z jednego re-dnego rewiru chce przejść do drugiego, przypłaca to nieraz życiem, gdyż psy każdego okręgu bronią swych praw obywatelskich i nie wpuszczają „intruzów”. Autor książki, zbadawszy granice tych stref, próbował zwabić psy z jednego rewiru do drugiego, rzucając im chleb lub kaski za

granicę ich strefy. Kroczy ogonem, warczał, dreptał na miejscu, ogładył się poza siebie, rozmaitemi sposobami starał się objawić, że im tego pożywienia tknąć nie wolno, gdyż leży na obcym gruncie. Czasem pies obejrzy się dokoła i podbiega, aby schwycić łakomy kasek.

W tejsze chwili, rzekłbys z pod ziemi wy-skakuje czworonożny strażnik pograniczny i szczerkaniem alarmuje psy swego rewiru, donosząc im o zjawieniu się przemytnika. Na każdym skrzyżowaniu się ulic stoi pies jako strażnik i broni dostępu nie należącym do danego okręgu towar-rzyskom. W każdej strefie jest pies przewodnik, umiejający nakazać dla siebie posłuch wśród podkomendnych. Kroczy zwykle na ich czele. Psy uliczne żywią nieubłaganą nienawiść do pokojowych. Niebezpiecznie wyprowadzać je na spacer, bo ci arystokraci mogą się zapoznać z zębami psiego proletaryatu.

Jeszcze jeden rys ciekawy—psy konstantynopolitańskie mają pojęcie o czasie. Pewien kupiec z Pery pozyskał przyjaźń dużego czarnego kundla, a to dzięki temu, że co rano, idąc do sklepu, rzucił mu kawałek mięsa. Gdy pewnego dnia wyjątkowo wyszedł do sklepu w niedzielę, nie ujrzał swego przyjaciela. Pies wiedział, kiedy przypada niedziela i że w tym dniu nie może liczyć na mięso. Włóczęgostwo psów konstantynopolitańskich nie zatarło w nich wrodzonej tej rasie zwierząt uczciwości i lojalności. Gotowe całemi godzinami wygrzewać się na progach sklepów spożywczych i nie tknąć produktów, leżących obok. Różnią się pod tym względem tylko psy, t. zw. „mostowe”, chroniące się w pobliżu wody. Te całemi bandami wyruszają na żer i wczesnym rankiem oblegają sklepy z pieczywem. Niechże kto niebacznie spuści rękę z chlebem, wyrwyją mu go natychmiast i uciekają ze zdobyczą.

TELEGRAMY.

—?—

Moskwa, 23 lipca. (P.) „Ruskija wiadomości” skazane zostały przez generał-gubernatora na 3,000 rb. kary za wydrukowanie artykułu Lwa Tołsteja o karze śmierci.

Ekaterynasław, 23 lipca. (P.) Między stacyami Jonielnikowo a Wiszniowieck trzech bandytów nocą weszło do wagonu pierwszej klasy w celu rabunku. Spotkawszy w korytarzu konduktora i przewodnika wagonu, pierwszego zabili, drugiego ciężko zranili, następnie zatrzymawszy pociąg, zbiegli.

Kijów, 23 lipca. (P.) Pomiędzy stacyami Janousy i Waskancy, na odnodze nowosielickiej kolei południowo-zachodniej, rozbił się pociąg pocztowo-osobowy, idący o podwójnej sile do Nowosielic. Oba parowozy runęły z nasypu. Strzaskane zostały: wagon bagażowy i pocztowy i uszkodzony wagon osobowy klasy III. Ciężko ranny konduktor, lekko rozjazdowy urzędnik pocztowy i smarownik. Przyczyna katastrofy—zdziczenie szyn przez złoczyńców.

Hamburg, 23 lipca. (P.) Z Kielu przybył krawcownik „Almaz”, na którego pokładzie znajduje się prezes rady ministrów Stołypin.

Kopenhaga, 23 lipca. (P.) Wczoraj wieczorem prezydent Fallières, pożegnawszy się serdecznie z rodziną królewską, wśród salutowania z dział twierdzy i okrętów wojennych odjechał do Sztokholmu na okręcie „Cassini”, eskortowanym przez dwa torpedowce.

Konstantynopol, 23 lipca. (P.) Zaszły następujące zmiany w składzie rady ministrów: Wielkim wezyrem mianowany jest Said-basza, ministrem wojny—naczelnik głównego sztabu marszałek Omerruszi-basza, pozostali ministrowie zatrzymują swoje stanowiska.

Konstantynopol, 23 lipca. (P.) Dziś o godzinie 4-ej i pół po południu w Poreie odbyło się z zachowaniem zwykłego ceremoniału odczytanie „Hatti-Humajuka”, reskryptu sultanańskiego, ogłaszającego o mianowaniu nowego wielkiego wezyra i ministra wojny. Obecni byli wszyscy wyżsi dostojnicy państwowi. Po skończonym obrzędzie nowy wielki wezyr, minister wojny i inni ministrowie udali się do Ildiz-kiosku, w celu wyrażenia uczuć wiernopoddanych sultanowi.

Konstantynopol, 23 lipca. (P.) W dodatkach nadzwyczajnych wydanych wieczorem dzienniki tu-

reckie ogłaszają następujący reskrypt sultański na imię Saïda-baszy:

„Bohaterki mój wezyrze, Saidzie-baszo!

Z usunięciem Ferida-baszy, otrzymujesz w uznaniu wiernej swej służby godność wielkiego wezyra. Daj ci Boże pomyślną działalność!”

Konstantynopol, 23 lipca. (P.) Dodatki nadzwyczajne dzienników tureckich donoszą, że Szejchul islam i Dżemal-el-din pozostawieni są na stanowiskach dotychczasowych. B. wielkiego wezyra Kiamila baszę zaliczono w uznaniu jego wiernej służby i doświadczenia do składu rady ministrów. Jednocześnie z mianowaniem nowego ministra wojny Seraskierat przekształcono na ministerium wojny.

Wiedeń, 23 lipca. (P.) „Biuro korespondencyjne” telegrafuje z Cetynii, że ks. Mikołaj czarnogórski nłaskawił skazanych na karę śmierci w znanej sprawie przewozu bomb Wasę Czulaficza i studenta Wojwodicza.

London, 23 lipca. (P.) Izba gmin. Przy rozpatrywaniu budżetu Indji pomocnik sekretarza stanu do spraw Indji, nazwał stan finansowo-ekonomiczny kraju pomyślnym. Niewiadomo, czy szeroko był rozgłaszany, niedawno wykryty w Kalkucie spisek terrorystów, w każdym razie nie należy przesadzać znaczenia tej sprawy. Rząd przedsięwzięcie wszelkie środki do wykorzenienia tej nieodpowiedniej formy niezadowolenia politycznego. Dają się zresztą zauważyć inne jego oznaki, leżące zupełnie poza obrębem bomb anarchistów. Oznaki te mają cechę bardzo poważną. Trudno jest znaleźć środki do walki z niemi. Rząd rozpoznaje nietylko reformy konstytucyjne, ale i administracyjne. Reformy oczywiście nie są rozwiązaniem wszystkich indyjskich niemocy, ale będą one częściowo współdziałały, ażeby dać zadośćuczynienie prawnym żądaniom głównej sfery społeczeństwa indyjskiego.

Białogród, 23 lipca. (P.) Poseł angielski d. 22 b. m. wręczył rządowi serbskiemu notę o wypadkach z bandami w Macedonii i Starej Serbii, równocześnie prosząc o odpowiedź. Rząd serbski odpowiedział na przedstawienie rządu angielskiego notą, w której wypadki te przedstawił we właściwym świetle, zapewniając rząd angielski, że rząd serbski przedsięwzięcie wszelkie środki, od niego zależne, ażeby i w przyszłości najenergiczniejszym sposobem przeszkadzać wszelkiemu popieraniu band macedońskich. Rząd serbski go-tów jest nawet, za zgodą zinnemi państwami bałkańskimi, przystać na wszelkie środki, jakie mogłyby być podyktowane przez wielkie mocarstwa w charakterze najodpowiedniejszego do jaknaj-szybszego i najgruntowniejszego wytrzebienia band w trzech wilajetach, w których przeprowadzane są reformy.

Chicago, 23 lipca. (P.) Sąd związkowy skasował postanowienie pierwotnego sędziego z dnia 2-go sierpnia 1907 r., na którego mocy Tow. „Stadart oil Comp.”, skazane było na grzywnę w sumie 29 milionów dolarów i postanowił przeprowadzić nowe zbadanie sprawy.

Quebec, 23 lipca. (P.) Ks. Walii przybył tutaj dla wzięcia udziału w uroczystościach z powodu obchodu 300-lecia m. Quebecu.

D Z I E N N E.

Peterhof, 24 lipca. (P.) Najwyżej zatwierdzony został specjalny dziennik rady ministrów o rozciągnięciu mocy Najwyższego Manifestu i Ukazu z dnia 3/16 listopada r. 1905 o polepszeniu dobrobytu i ulżeniu bytu włościan na ludność górniczą i niektóre inne kategorie obywateli wiejskich. Z mocy wskazanego dziennika wyjednanie Najwyższego pozwolenia na zaprzestanie poboru od dnia 1/14 stycznia r. 1907 z robotników wiejskich, majstrów skarbowych zakładów górniczych, którzy nie otrzymali jeszcze własności, podług prawa z dnia 2/15 czerwca 1901 roku zapisów za wyznaczone im pobory i grunty orne, należnych od nich sum podatku obrocznego z zaliczeniem sum wniesionych przez nich na opłatę rzeczonoego podatku, za czas od 1/14 stycznia 1907 r. na rachunek innych, przypadających od nich opłat skarbowych.

Peterhof, 24 lipca. (P.) Najwyżej pozwolono przedłużyć na rok bieżący moc Najwyższej zatwierdzonej w dniu 13 (20) kwietnia 1907 r. ustawy rady ministrów o środkach ułatwiających włościanom korzystanie z dzierżawionej od skarbu ziemi.

Najwyżej zatwierdzonem postanowieniem ra-

dy ministrów ustanowiono zmianę istniejącego porządku o listach, przysięgi na wierność w służbie, które postanowiono z podpisami przysięgających przechowywać we właściwych instytucjach przy aktach osobistych osób, składających przysięgę.

Peterhof, 24 stycznia. (P.) Zarząd budowy kolei żelaznych nabył w celu dokonywania studyów na kolei amurskiej jeden komplet fototeodolita ze serekomparatorem. Dla obznajmienia się na miejscu ze sposobem posiłkowania się temi przyrządami, wysłano do Jeny 4 inżynierów.

Petersburg, 24 lipca. (P.) W dodatku do № 56 „Senackich Wiedomostiej” opublikowano Najwyższej zatwierdzony budżet państwowy dochodów i wydatków na rok 1908, sporządzony zgodnie z postanowieniami Rady państwa i Dumy oraz na zasadzie art. 13 przepisów o porządku rozpatrywania budżetów.

Petersburg, 24 lipca. (P.) Sąd okręgowy wojenny skończył badanie sprawy 44 oskarżonych o uczestnictwo w partyi socjal-demokratów rewolucjonistów maksymalistów. Z 39-u ujawnionych podsądnych sąd uznał za winnych uczestnictwa w przestępnym stowarzyszeniu 39 i skazał ich do ciężkich robót na roczne terminy. Z tej liczby sześciu: księżniczka Myszeckaja, Adamson, Eme-lianow, Kowalczyk, Katz i Zakheim skazani zostali na 15 lat ciężkich robót, 3 na 12 lat, 10 na 10 lat, 5 na 8 lat, 5 w tej liczbie nieznaną № 739 na 6 lat, 1 na 5 lat, 2 na osiedlenie, 2 oskarżonych sąd uznał za winnych jedynie nie doniesienia władzom i skazał ich na osadzenie w twierdzy po roku i ośm miesięcy, a 5 podsądnych z braku dowodów uniewinnił. Znaleziono u oskarżonych pieniądze w sumie przeszło rb. 35,000 sąd postanowił przekazać aleksandrowskiemu komitetowi rannych.

Petersburg, 24 lipca. (P.) Ministerium komunikacji zamierza przeprowadzić w roku bieżącym na lewym brzegu Dniepru studia nowej kolei żelaznej Złobin—Kijów.

Warszawa, 24 lipca. (P.) Dla zadość uczynienia potrzebie przewozu w nadchodzącej jesieni ładunków zboża po drogach nadwiślańskich w związku z tegorocznym urodzajem, na nadzwyczajnem posiedzeniu warszawskiego komitetu okręgowego, postanowiono zwiększyć tabor ruchomy o 200 wagonów krytych i 45 parowozów.

Mińsk, 24 lipca. (P.) Wydrukowano w niektórych gazetach wiadomość z Mińska o straceniu tam osądzonego anarchisty Konczukowa nie jest prawdziwą. W gubernii mińskiej żadnej egzekucji w czasach ostatnich nie było.

Kazanlik, 24 lipca. (P.) Powódź pomiędzy Czili-Tuimen-Arykiem wzmacnia się. Woda w 4-ch miejscowościach przerwała plant kolejowy Komunikację przerwano na przestrzeni 20 wiorst. Ogłoszono że dzieci, kobiety i chorzy będą przewożeni drezynami. Pociągi do Rosji europejskiej przepełnione. Na każdej stacji stoją wagony za-łegłe z towarem, idącym do Taszkientu. Plant w dalszym ciągu osiada. Od 10 dni niema poczty z Turkestanu.

Symferopol, 24 lipca. (P.) Z rozporządzenia zarządzającego gubernią skonfiskowano numer „Jużnych Wiedomostiej” za wydrukowanie artykułu Tołstoj o karze śmierci, pod tytułem „Nie mogę milczeć”.

Berlin, 24 lipca. (P.) „Berliner Correspond.” komunikuje, że wysłana w roku bieżącym zmiana oddziału wschodnio-azyatyckiego w składzie 10 oficerów i 78 podoficerów tym razem pojedzie koleją żelazną przez Rosję, Mandżuryę i Chiny.

Upzejmość władz rosyjskich, zwłaszcza w ciągu 25 dni podróży kolejami rosyjskimi w znacznej mierze zabezpieczą pomysły przejazd oddziału niemieckiego. Przewóz ten oprócz znacznej oszczędności czasu kosztować będzie o wiele taniej, niż przewóz morzem.

London, 24 lipca. (P.) Do agencji Reutersa telegrafują z Teheranu: „Gabinet ostatecznie sformowano. Musziri sultan—ministrem prezydentem i ministrem spraw wewnętrznych, Afasaltane—spraw zagranicznych, emir Bagadur—wojny, Kazamdoulo—skarbu, Muszindorio—sprawiedliwości, Mocham-dismemalyk—handlu, Moatimszulmalyk—oświaty.

Białogród, 24 lipca. (P.) Prezesem skupieczy-ny wybrano staroradykała dr. Wukczewicza, wiceprezesami staroradykałów Kosicza i Stojkowi-cza.

Odpowiedzi Redakcyi.

P. J. z fabryki Zejberta Zgadza się z Sz. Panem jedynie w jednej sprawie, poruszonej w liście: „dobremi chęciami piekło brukowane.” Jednakże, po za dobremi chęciami trzeba mieć dobrą wolę, oryentować się w sytuacji... no i nie zaszkodziłoby pozbyć się ambicyjek bardzo drobnych, wcale nie pożądanych dla celów ogólniejszych.

SPOSTRZEŻENIA METEOROLOGICZNE

Stacji centralnej K. E. L.

Data.	Barometr sprowadzony do 0° st.	Termometr w st. C.	Wilgotność w %.	Kierunek i siła wiatru	Uwagi
23/VII 1 pp.	741.8	+15.3	96	Pn 3	Z dnia 23/VII Temperatura max. +17.5° C. Temperatura min. +12.0° C. Opadu 81
23/VII 9 w.	742.1	+16.3	95	Pn 3	
24/VII 7 r.	740.5	+15.4	96	Pn 3	

Rozkład pociągów.

Letni od 1 maja.

Kolej Fabryczno-Łódzka.

Odechodzą z Łodzi: a) 12.30, b) 7.00, p) 7.20, c) 11.20, d) 2.15, e) 3.15, f) 6.10, r) 6.35, g) 8.20.

Przychodzą do Łodzi: h) 4.30, p) 7.30, s) 8.45, j) 9.45, k) 10.15, l) 4.24, m) 5.25, n) 8.31, t) 10.00, o) 11.00.

Kolej Warszawsko-Kaliska:

Odechodzą do Kalisza: o godz. 8.25, 12.25, 5.40, 6.35 do Warszawy: o godzinie 10.42, 11.40, 5.51.

Przychodzą z Kalisza: o godzinie 10.34, 11.30, 5.37 9.30; z Warszawy o g. 12.13, 5.32, 6.23.

Kolej obwodowa.

Odechodzą ze stacji Łódź-kaliska do Słotwin o godz. 6.20, ze Słotwin do st. Łódź-kaliska 5.10. Odechodzą ze st. Łódź-kaliska do Koluszek 10.45, przychodzą z Koluszek do st. Łódź-kaliska o godz. 8.10.

UWAGI. Godziny, wydrukowane tłustym drukiem oznaczają czas od godz. 6 wieczorem do 6 rano.

Pociągi oznaczone literami: p), r), s), t) kursują codziennie i zatrzymują się na wszystkich przystankach. Są to pociągi spacerowe dla letników.

Pociągi oznaczone literami: b), f), h), o), bezpośredniej komunikacji Warszawa—Łódź.

W pociągach oznaczonych literami: b), c), f), m), j), n), kursują wagony pocztowe.

Pociągi oznaczone literami: e), j), n), p), c), g), l) zatrzymują się na wszystkich przystankach. Pociągi oznaczone literami: h), b), zatrzymują się tylko w Andrzejowie.

Dla młodzieży i starszych:

1) Adam Mickiewicz — „Pan Tadeusz” wydanie ozdobne z ilustracjami St. Masłowskiego; cena w oprawie 2.50 kop., dla prenumeratorów „Rozwoju” tylko 1.25 kop.

2) Feliks Koneczny — „Dzieje Polski” 2 tomy, z 80-ma rysunkami i dużą mapą Polski; cena w oprawie rb. 2.00, broszurowane 1.50 kop., dla prenumeratorów — w oprawie 1.30 kop., broszurowane rb. 1.00.

3) „Willanów” — opis pamiątek po królu Sobieskim; cena w oprawie 75 kop.

Dla starszych:

4) „Kocham i cierpię” antologia poetów polskich; cena księgarska rb. 1.00, dla prenumeratorów 55 kop.

5) „Do krwawej nocy...” powieść, osnuta na tle ostatniej rewolucji serbskiej, w 5-tomach z ilustracjami 2.50 kop., dla prenumeratorów 1.25 kop.

Dostarczam na użytek domowy

TANIO

Węgiel Kostkę I

w ilościach, poczynawszy od 25 korcy.

WACŁAW KOSSAKOWSKI

Ulica Widzewska № 50, na I-em piętrze od frontu. Telefon № 11-21.

1312-d

3 miliony sztuk w użyciu.



Ponieważ pojawiły się w handlu kuchenki pod różnymi nazwami, oraz dużo falsyfikatów, dyskredytujących nasz pierwszorzędny fabrykat, **nawet w samej Szwecji**, zwracamy uwagę Sz. Publiczności, że **jedynie dobrą, bezkonkurencyjną i uznaną za najlepszą jest tylko gazowo-naftowa kuchenka**

„PRIMUS“

zaopatrzona na rezerwuarze naszym rosyjskim stemplem fabrycznym.

Przeciwno fałszerzom wystąpiliśmy na drogę karną.

Aktiebolaget B. A. Hjorth & C^{ie}
Sztokholm (Szwecja).

1278-3

Żądajcie wszędzie
Najlepszego oryginalnego KAKAO holenderskiego
„GROOTES“ marki SUPERIOR

w puszkach oryginalnych po $\frac{1}{2}$, $\frac{1}{4}$, $\frac{1}{8}$ i $\frac{1}{16}$ kilogr.

1285-4-1

TOWARZYSTWO WZAJEMNEGO KREDYTU
LÓDZKICH KUPCÓW I PRZEMYSŁOWCÓW

Piotrkowska 17. Telefon Nr. 1021. (Dawniej kantor firmy LANDAU i S-ka)

Liczy 625 członków

z kapitałem gwarancyjnym

Rb. 1,130,000

dykontuje na dogodnych warunkach weksle, załatwia jaknajtaniej inkasa. Sprzedaje przekazy i czeka na wszystkie miejscowości w kraju i zagranicą, asekuruje pożyczki premiiowe i płaci od wkładów do 6 $\frac{3}{4}$ % w stosunku rocznym.

Zapisy nowych członków są stale przyjmowane.

1242-4-3

Zarząd Szkoły
MECHANICZNO-TECHNICZNEJ
H. WAWELBERGA i S. ROTWANDA

podaje do wiadomości, że przyjmowanie podań o przyjęcie do tejże szkoły na semestr: wstępny-niższy, wstępny-wyższy, pierwszy-niższy, pierwszy-wyższy rozpocznie się dn. 10 sierpnia i trwać będzie do d. 22 sierpnia, a egzaminy wstępne odbywać się będą od dnia 26 do 31 sierpnia r. b. Formularze podań i programy egzaminów wstępnych wydaje i wysyła i wogóle bliższych informacji udziela **KANCELARYA SZKOŁY** (Warszawa, ul. Mokotowska 26) we wtorki i piątki od godziny 11 rano do 1 po południu. 1206-3-2

Zarząd Zgierskich
szkół handlowych,
męskiej i żeńskiej,

podaje do wiadomości, że egzaminy dla nowowstępujących do wszystkich klas rozpoczną się w dniu 24 sierpnia r. b. Bliższych informacji udziela kancelarya szkolna od godz. 9 rano do 12 w poł. 1365-7-1

WAŻNE DLA CIESLI.

Domy drewniane i drzewo budowlane do sprzedania. Wiadomość: Wschodnia 67 m. 10, od g. 3 do 6-tej po południu. 1368-3-1

Zagubiono

świadcstwo zaliczeniowe, za № 63779 na sumę 120 rb. 15 k., wydane mi przez drogę żelazną Fabr. Łódzką na wysłany towar do stacji Wyszaków Nadwiśl. dr. Żel. za frachtem, № 359735, które należy uważać za bezwartościowe. A. D. Horowicz. 1369-3-1

DROBNE OGŁOSZENIA.

A. Skład masła z ulicy Spacerowej nr. 41 przeniesiony na ul. Piotrkowską nr. 130 m. 14. 3130-3-2

B. Maszynę 2 do sprzedania. Wiadomość: Bódk, ulica Konstytucyjna nr. 68. E. F. Jaroński. 3123-2-2

C. Chłopiec uczących rodziców, umiejący czytać i pisać, poszukuje zajęcia na posyłki w kantorze lub też w sklepie. Wiadomość: ul. Widzewska nr. 195, Kowalewscy. 3146-1

D. Dla inteligentnych kobiet pokoje umeblowane do odnajęcia oraz stancja dla panienek. Andrzeja 11-14. 3161-2-1

Do sprzedania: ogród owocowy 8 morgowy i 18 morg ziemi ornej, pszennej na dogodnych warunkach. Wiadomość: Zgierska 52. Radogoszcz. (restauracyi.) 3142-4-1

Doświadczony korepetytor przyśpiesza do wszystkich klas gimnazjum, oraz na świadectwa. Wiadomość: Dzielna 40, m. 1 od g. 5-6. 1455

F. Fisharmonia czterogłosowa, do sprzedania zupełnie nowa, może być do kościoła. Cena przystępna. Złota 12 m. 1. 3086-5-5

M. Mam do sprzedania kilka małych używanych kostiumów. Nawrot 64/65. W. Lewandowski. 3122-3-3

M. Manka młoda wiejska ze swieżym pokarmem do umieszczenia. Targowa 23 m. 24. 3155-1

M. Maszynę do szycia sprzedam za 18 rb., ulica Zielona nr. 47, wiadomość u stróża. 3160-2-1

M. Magiel do sprzedania z powodu wyjazdu. Przejazd nr. 48. 3158-3-1

O. Osoba, ewangeliczka, w sile wieku, poszukuje miejsca gospodyni w Łodzi lub na wyjazd. Długa nr. 17 m. 35. 3145-3-1

P. Potrzebna bufetowa i panny do obsługi gości w III-rzędnej restauracji w Łodzi. Pierwszeństwo mają te, które już pracowały w podobnym interesie. Oferty proszę składać w „Rozwoju“ dla „Romualda“. 3147-3-1

P. Poszukuję miejsca pisarza u adwokata, komornika lub reagenta, w braku wakansu przyjmę przepisywanie na arkusze. Łaskawe oferty w „Rozwoju“ pod M. S. G. 3159-2p1

P. Potrzebny wspólnik do robienia zdjęć kinematograficznych. — Wiadomość w teatrze Eldorado, Mikołajewska 42 u Lewandowskiego. 3112-3-3

S. Student udziela lekcji w zakresie szkoły średniej, specjalność: matematyka (włączając elementy wyższej.) Mikołajewska nr. 67 m. 8 od 5-6. 3062-5-3

S. Sklep dystrybucyjno-kolonialny z powodu choroby do sprzedania. Wiadomość: Główna nr. 56, I. Wiktorowski. 3116-3-3

S. Skradziono kartę od paszportu na imię Elżbiety Marty Bauri, wydaną z fabryki Hirsberg i Wilczyński. 3120-3-2

S. Spichrz duży murywany zaraz do wynajęcia. Wiadomość u gospodarza, ul. Cegielińska nr. 62. 3143-3-1

U. Ustosunkowani: panie i panowie potrzebni na prowizję i pensję. Oferty w „Rozwoju“ pod 1000. 3128-3-2

W. We wtorek, d. 21 VII, przechodząc przez ul. Targową, zginęła portmonetka, w której znajdowały się: adresy, kwit z lombardu i karta od paszportu. Łaskawy znalazca raczy odnieść za wynagrodzeniem na ul. Targową, nr. 71 m. 68. 3124-2-2

W. W środę, dnia 22-go lipca r. b. zgubiona została książeczka od nabożeństwa, wydana przez Misjonarzy. Łaskawy znalazca raczy odnieść takową do Administracyi „Rozwoju“. 3140-1

Z. Zostawiono w cukierni Konrada dnia 22 b.m. kołnierz futrzany damski. Jest do odobrania w cukierni, za zwrotem kosztów ogłoszenia. 3151-3-1

Z. Zaginęła karta od książeczki legitymacyjnej na imię Stefana Olszawskiego, wydana z fabryki Jakóba Wojdysławskiego. 3138-1

Z. Zaginął kwit od paszportu na imię Franciszki Wielebskiej, wydany z fabryki Braci Kohn. 3141-3-1

Z. Z powodu wyjazdu są sprzedawane różne meble. Orla nr. 5, stróż wskaże. 3144-2-1

Z. Zaginął kwit od paszportu na imię Maryanny Majskiej, wydana z fab. Barykina. 3152-3-1

Z. Zaginęła karta od paszportu na imię Tekli Wróblewskiej, wydana z fabryki Szai Rosenblatt. 3148-3-1

Z. Zaginęła karta od paszportu na imię Józefa Olejnickiego, wydana z fab. Ossera. 3149-3-1

Z. Zaginęła karta od paszportu na imię Wincentego Krzemieńskiego wydana z piekarni Wiśniewskiego. 3156-1

Z. Zaginął kwit od paszportu na imię Maryanny Marchwickiej, wydana z fab. Juliusza Heinza. 3154-3-1

Z. Zaginęła karta od paszportu na imię Wandy Wadzyńskiej, wydana z fabryki Hirsberga i Wilczyńskiego. 3157-1

Z. Zaginęła karta od paszportu na imię Heleny Zybert, wydana z fabryki Grohmana. 2930-3-3

Z. Zaginął paszport na imię Ikonana Winogrońskiego, wydany z gminy Biała, pow. Radzyński, gub. śląska. 3114-3-2

Z. Zaginął weksel na sumę 50 rb. wystawiony przez Antoniego Rupnińskiego, na zlecenie Otyli Skarka; płatny na żądanie. 3118-3-3

Z. Zaginął paszport na imię Jana Bańkowskiego, wydany z gminy Galków. 3139-3-2

Z. Zaginął paszport na imię Józefa Koseckiego, wydany z gminy Prószkowa pow. Łaskiego. 3136-3-2

Z. Zaginął kwit od paszportu na imię Wiktora Łopaty, wydany z fab. S. Rosenblatt. 3134-3-2

Z. Zaginęła karta od paszportu na imię Heleny Kołodziejczak, wydana z fabryki Naftalina. 3137-3-2

Z. Zaginął paszport na imię Jakóba Galińskiego wydany z gminy Krzany. 3084-3-2

Z. Zaginął paszport na imię Stanisława Grzędy z gm. Grzybki Kaliskiej guberni. 3125-3-2

Z. Zaginął paszport na imię Juliana Krakowiaka, wydany z gminy Oblaszy z gub. Radomskiej. 3132-3-2

Z. Zaginął kwit od paszportu na imię Stefana Krysiaka, wydana z fabryki G. Sztelgerta. 3133-3-2

Z. Zaginęła karta od paszportu na imię Walentego Pawlikowskiego wydana z fabryki Hentzla i Kunitzera w Widzewie. 3135-1

Z. Zaginęła karta pobytu na imię Ludwika Węgrówskiego, gminy Błaszki, gub. kaliskiej, wydana przez rewirowego w Widzewie. 3106-3-3

1. 1 pokój frontowy z oddzielnym wejściem bez mebli dla pojedynczej osoby do wynajęcia. Orla nr. 16 m. 10. 3100-3-3

2. Zrebrak: 1 $\frac{1}{2}$ roczny i 3-miesięczny do sprzedania zaraz. Wiadomość: Konstytucyjna 17 m. 10. 3131-3-2

Główny skład na Rosyę „F. Ad. RICHTER i Co.” w St. Petersburgu
Lab. chem. farm. „F. Ad. RICHTER i Co.” Mikołajewska 16.
wysła bezpłatnie na każde żądanie broszury o leczeniu
znanymi środkami kotwicznymi, oraz poleca
KOTWICZNY PAIN-EXPELER niezawodny środek prze-
ciwko **PRZEBIEGIENIU**
REUMATYZMU, INFLUENZIE i t. p. Uniknąć nieudolnych
fałszykatów! Reprezentanci: pp. Królikowski i Bartoszewski.
Główny skład na Łódź
ul. Piotrkowska № 130 w aptece **W. Danieleckiego.**

Elektrownia w Zgierz.

W. Panów Członków elektrowni zgierskiej prosimy uprzejmie
o wpłatę dalszych 20% deklarowanej sumy do d. 1 sierpnia r. b. do
kasy Towarzystwa Wzajemnego Kredytu w Zgierz, gdyż w tych
dniach rozpoczęte będą roboty około budowl.
Nowo przystępujący Członkowie zechcą zgłosić się do Tow-
arzystwa Wzajemnego Kredytu w Zgierz. Wpłata dla nowowstępu-
jących wynosić będzie 40%.
Mieszkańców Zgierza, którzy reflektują na siłę lub światło
z elektrowni, prosimy teraz już zwracać się do nas piśmiennie, gdyż
podania będą uwzględniane kolejno. **Elektrownia Zgierska Barst i S-ka.**

GRAND HOTEL.

W SOBOTĘ, dnia 25-go lipca 1908 roku

Wielki Koncert

Łódzkiej amatorskiej orkiestry
mandolinistów i gitarzystów
w kostymach nacyonalnych włoskich
składającej się z 50 osób,
oraz Orkiestry 37 piech. **Katerynburskiego**
pułku pod dyrekcyą p. **ADAMCZYKA.**
Wejście 40 kop.
W razie niepogody koncert będzie odłożony.

Droga Żelazna Warszawsko-Wiedeńska

zawiadamia, iż poczynając od 27 Października (9 listopada)
b. r. na mocy art. 40 i 90 Ustawy Ogólnej dr. rosyjskich,
dokonane będą sprzedaże z licytacji tych towarów i bagaży,
które przybyły do dnia 18/31 Maja r. b. i przez odbiorców
nie zostały zabrane. Sprzedane będą również: bagaż ręczny
oraz przedmioty zagubione przez pasażerów.

Wykazy tych towarów, bagaży i przedmiotów ogłoszone
będą w № 55, 56 i 57 „Warszawskich Gubernjalnych
Wiedomostiej”, a nadto wykazy wywieszone zostaną na
wszystkich stacjach wysłania i przybycia. 1361-3-3

ZAWIADOMIENIE.

Niniejszem zawiadamiam Sz. PP. Odbiorców
i Konsumentów, iż hurtowy skład piwa
Brewarów parowych

C. Strycki w Rydze

mieszczący się przy ul. Benedykta № 13, został
przeniesiony na ul. Piotrkowską № 215,
telefonu № 736.

Z poważaniem
Reprezentant brow. na Król. Polskie
A. Domański.

LABORATORYUM

chemiczno-techniczne i fizyologiczne

„ZJEDNOCZONYCH CHEMIKÓW“

w Łodzi, ul. Średnia № 20.

Analizy wody studziennej w celu uzyskania
świadectwa dla władzy policyjno-sanitarnej.

Zwraca się uwagę zainteresowanych na dokładność wyko-
nywanych przez nas analiz, bez której ocena wody nie może być
miarodajną. Wydawane przez nas świadectwa nie wymagają
potwierdzenia przez laboratorium miejskie. 1326-3-3

Redaktor odpowiedzialny **St. Łapiński.**

Dr. LEON SZAYEROWICZ

powrócił.
ROZWADOWSKA 4.
Choroby kobiece, akuszerzy
i choroby dzieci.
Przyjmuje od g. 9—11 rano
i od 5—7 po poł. 1353-26-4

Dr. L. PRYBULSKI

CHOROBY WŁOSÓW. SKORNE. WE-
NERYCZNE I MOCZOPŁCIOWE
Przyjmuje od godz. 8—1 r. i od 6—8 w.,
panie od 5—6 po poł., w niedziele od 9—1
rano i od 3—6 po poł. 1420-1-
ul. Południowa № 2.

Dr. L. KLACZKIN

Konstantynowska 11.
Syphilis, skórne, wener.,
choroby dróg moczowych.
Przyjm. od 8—1 rano i od 5—8 w.,
dla dam od 4—5. W niedziele i
święta tylko do 1 rano. 746-r

Osiadłem się w tutejszem mieście jako
specjalista chorób skórnych, wenerycz-
nych, piciowych i chorób włosów. Przy-
muję codziennie od 8 do 1 w południe
i od 4 do 8 po poł., w niedziele od 8-9
do 1-2 rano i od 4 do 6-7 po południu.

Dr. B. Rejt,

ul. ŚREDNIA № 5. 1497113

Dr. H. Szumacher

choroby weneryczne i skórne
Nawrot 2.
Przyjmuje od 8—10^{1/2}, i od 6—8
po poł. panie od 5—6. W nie-
dziele i święta od 8—1 r. 637r

Dr. S. KANTOR

Choroby skórne, weneryczne
i moczopłciowe. Krótka № 4.
Przyjmuje od 8—2 r. i od 6—9
wiecz., panie od 5—6. 1816

Lekarz szpitala **Anny-Maryi**
dla dzieci

Dr. Wacław Jasiński

mieszka obecn. Widzewska 145 i p.
Choroby dzieci.
Przyjmuje do 10-iej rano i od
5—6 po poł. 1334-6-4

Dr. ROTWAND

choroby dzieci
przeprowadził się
na ul. NAWROT 1a
Przyjmuje do 9^{1/2}, r. i od 4—6 pp.

Dr. Bronisł. Neufeldówna

Chor. kobiece i akuszerzy
przyjmuje rano od g. 9—10, po
poł. od 4—6. 844r
Krótka 5, 1-e piętro.

Dr. med. Z. GOLC

Choroby skórne i weneryczne
Godz. przyj.: dla panów od 8^{1/2}
do 12 i od 5—7 po poł., dla pań
od 4—5 po poł. 1217-10-0
PIOTRKOWSKA Nr. 86 m. 6.

Dr. Helman

wyjechał,
powróci 15 sierpnia. 1348-4-3

Dr. I. Silberstrom

ul. BENEDYKTA 7 (róg Promenady).
Choroby weneryczne i moczopłciowe,
skóry i włosów. Radykalne usuwanie
zbytecznych włosów z twarzy.
Przyjmuje od 8—11 i pół rano i od
4—8 wiecz., panie od 4—5. 124

Dr. I. Birencweig

Średnia № 3.
Choroby weneryczne, skórne
i moczopłciowe. 1317r



„Wielki Bazar Warszawski“
Warszawa. Prasa Simonsa, Nalewki 2
(główna wejście sklep 5). Telef. 3242
i 12333. Wzorowany na wielkich tego
rodzaju domach zagranicznych, jak
„Louvre“, „Bon Marché“ (Paryż) i inne,
zajmuje kilkadziesiąt połączonych skle-
pów parterowych oraz na piętrach.
Spis oddziałów: Towary bławatne, Rę-
kawiczki, Pończochy, Woski, Cukierki,
Obuwie, Wyroby tabaczne, Artykuły
piśmienne. Towary jedwabne, Bielizna,
Trykotaż, Kołnierzyki, Krawaty, Łaski,
Parasolki. — Kapelusze damskie, męskie
i dziecięce. Towary futrzane, Boa, Ubiory męskie i dziecięce. Obrazy.
Dywany, Firanki, Linoleum, Materye meblowe, Ceraty, Emalia, Fajans,
Porcelana, Szkło, Sprzęty kuchenne, Szalki gumowe, Instrumenty mu-
zyczne. — Zabawki, Wózki dziecięce, Umywalki, Łózka, Galanteria,
Skład pierza, Wyroby skórzanе, Biżuteria, Zegarki. Pokój do przymie-
rzenia garderoby damskiej. Drukarnia. Pokój do przymierzania garderoby
męskiej. — Perfumerya. — Telefon do publicznego użytku. — Kafejki szkolne.
Miejsce do załatwienia korespondencji. — Zakład fotograficzny. — Infor-
macyi w sprawie wynajęcia pozostałych jeszcze oddziałów udziela się
na miejscu. (J. Warszawski). Ceny stałe bardzo przystępne. 949-6-6

PIEGL, Crem Venus

usuwa znakomity i skuteczny
St. Górskiego, Warszawa, Leszno 12. Polecany przez powagi lekarskie
i nagrodzony na wystawach higienicznych najwyższemi odznaczeniami.
Zadać wszędzie. Cena 50 kop. i rb. 1. Występowanie się naśladownictw
szkodliwych i bezskutecznych.

Puder Venus st. GÓRSKIEGO,

najdelikatniej przystaje do twa-
rzy, jest higieniczny, nieszkodliwy, analizowany na wystawach lo-
karsko-higienicznych, dla **pań**, jako najlepszy
nagrodzony i polecany **dla pań**, wytwór krajowy.
Sprzedaż wszędzie. 15, 30, 50 kop. i rb. 1. 1307-10-2

Z powodu kończącego się sezonu
wszystkie artykuły z sezonu letniego
zostają sprzedawane po cenach znacznie
zniżonych.

Józef Herzenberg

1262 3 teraz PIOTRKOWSKA № 11
dom Scheiblera.

Zatwierdzone przez Ministerium Skarbu

Kursy buchalteryjne J. MANTINBANDA w Łodzi

== DZIELNA 22 ==

Rozpoczął się zapis na następne półroczu.

Kancelarya otwarta do 18-go sierpnia r. b.: we wtorki,
środy i owtorki od godz. 7 i pół do 9-iej wieczorem, zaś ou
dnia 18 sierpnia do 1-go września r. b. codziennie.

Oprócz przedmiotów, programem kursów objętych, wyklada się
język „ESPERANTO“ poważnie traktowany, na który zapisać się
mogą także osoby dorosłe. 1219-d-9

MAGAZYN I PRACOWNIA KRAWIECKA

Leopolda STĄSKOWSKIEGO

w Łodzi, ulica Przejazd № 12.

Przyjmuje wszelkie zamówienia w zakres krawiectwa wchodzące
z materiałów własnych i powierzonych. Posiada gotowe ubiory
męskie i uczniowskie. Wykonywa akuratnie i punktualnie. 864r



OSZCZĘDNOŚĆ CZASU I PIENIĘDZY

przy użyciu Willandera oryg. szwedzkich kuchenek
naftowych 1010-6-6

„SVECIA“

NAJSILNIEJSZY PŁOMIEŃ. NAJMNIEJSZE ZUŻYCIE NAFTY.
NAJWYKWINTNIEJSZY FABRYKAT.

Do nabycia we wszystkich składach naczyń kuchennych.
A. WILLANDER Stockholm, Szwecya.

W Łodzi „Rozwoju“, Przejazd № 8.

Wydawca **W. Czajewski.**